KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 6.60 z odnoszeniem do domu mk. 7.02 — Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6.— z odnoszeniem do domu mk. 6.90

Ogłoszenia: 40 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.
Reklamy: 1.— mk. od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 109. | Poznań, wtorek dnia 13. maja 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 12. maja 1919.

Kwestja granic wschodnich.

(Korespondencja własna.)

Paryż, 6. maja.

Podczas kiedy na konferencji pokojowej wszechmądra dyplomacja od zielonego stolika kreśli mapę Europy i mozoli się nad formułowaniem aksjomatów, które życie praktyczne bezlitośnie wyszydza, pokazali Polacy pod Wilnem i Lwowem, że czyn był i jest rozstrzygającym w polityce. Wiadomości o zwycięstwach polskich przyszły właśnie w chwili, kiedy sprawa granic wschodnich Polski stała się przedmiotem dociekań ze strony dyplomatów, którzy o stosunkach rzeczywistych na wschodzie Europy nie mają pojęcia. Różne liberalne, żydowskie, socjalistyczne żywioły krzyczą na ekspanzję polską i radeby tworzyć najrozmaitsze sztuczne twory państwowe kosztem naszych terytorjów, aby Polaków wtłoczyć w ciasne granice etnograficzne, w których dusiliby się na obszarze przeludnionym bez możności rozwoju normalnego. Usiłowania te znalazły niestety oddźwięk w polskich kołach lewicowych, zaślepionych doktryną i nie wyzutych z tego zdrowego instynktu samozachowawczego, bez którego polityka narodowa jest niemożliwa. Socjaliści polscy gotowi są zagrzewać się do interesów Ukraińców, Litwinów, Białorusinów na wschodzie — tylko o tem, co nas najbliżej powinno obchodzić, nie pamiętają zgoła. Ci Polacy, oświadczający się za Ukrainą, której skwapliwie odstępują Galicję wschodnią, za wielkiem Księstwem Litewskim, któremu oddają Grodno i Wilno, dziwną zaprawdę wyświadczają przysługę Polsce. Wnoszą oni rozdwojenie na terenie zewnętrznym, prowadzą kampanję przeciwko ludziom byłego Komitetu Narodowego, dostarczają argumentów tym, którzy mówią o aneksjoniźmie polskim i w rezultacie — niewątpliwie wbrew chęciom najlepszym — osłabiają całą naszą pozycję polityczną. Czynią to nietylko socjaliści. Znaleźli oni nienaturalnych sojuszników w pewnych grupach prawicowych z kresów wschodnich. Motywy tych »federalistów« są naturalnie zupełnie odmienne. Agitacja ich przeciwko programowi Komitetu Narodowego wypływa przedewszystkiem z tego, iż boją się ze swemi majątkami leżącemi poza granicą, której żąda Komitet, pozostać na łasce obcych żywiołów. Spekulują oni na to, że w drodze federacji zdoła się linje graniczne posunąć dalej na wschód i łudzą się nadzieją, że w tworach państwowych, sfederowanych z Polską, będą mogli odgrywać rolę decydującą. Wówczas demokratyczny Sejm warszawski, który im jest z gruntu antypatyczny, nie będzie miał na ich terytorjach nic do gadania — gdyby zaś znowu hajdamacy czy bolszewicy zagrażali ich posesjom, wtedy zawsze Najjaśniejsza Rzeczpospolita będzie protektorką, na której pomoc liczyć mogą. Jest to w swoim rodzaju także polityka patrjotyczna, ale polityka »królewiąt« zastosowana do tegoczesnych warunków.

Tym prądom lewicowym i prawicowym zbiegającym się tak dziwnie, a zabarwionym u jednych i u drugich interesem klasowym, przeciwstawia się polityka interesu narodowego, wykrystalizowana w znanym programie Komitetu Narodowego. Granica pociągnięta przez Komitet na wschodzie, inkorporująca do Polski te ziemie, które wiekowa kultura polska użyźniła, granica, stanowiąca zarazem jedyne strategiczne zabezpieczenie Polski, będzie zawsze idealnym postulatem polskim, chociażby się dzisiaj w zupłności przeprowadzić nie dała. Po zwycięstwie pod Wilnem i po niewyraźnej odezwie Piłsudskiego, Sejm polski znalazł właściwy ton w uchwale swej z 29. kwietnia. Łączy on z Polską to, co się Polsce należy, daje wyraz prawdzie niezbitej, że Wilno i Wileńskie to ziemia polska. To stanowisko Sejmu, które w pewnych kołach tutejszych wywołało konsternację, jest świadectwem siły i zdrowego instynktu narodowego. A to i przeciwnicy muszą uszanować. B. M.

Uwagi. Gen. Haller, stanąwszy w Krotoszynie na ziemi polskiej, już wyzwolonej z pod pięści prusko-niemieckiej, powiedział, że Polska musi mieć Gdańsk dla swego normalnego rozwoju. Powiedział rzecz zwykłą, codzienną, o której się dyskutuje na konferencji pokojowej często. Socjalistyczny rząd niemiecki uznał w tem „podburzanie do gwałtów" — zupełnie jak za czasów „ancien régime'u, protestował u koalicji przeciwko temu i oznaczał Krotoszyn jako „ziemię niemiecką". — »Berliner Tageblatt« twierdził, że oddanie prowincji polskich swym właścicielom utrudni sprawę rozbrojenia, dając do zrozumienia, że i Niemcy muszą się bronić przeciwko takiej „niesprawiedliwości. — Pisma ilustrowane niemieckie rysują postać Germanji z krzyżem... I dlaczego jest Germanja męczennicą?... Oto, bo musi oddać zrabowane Francji Alzację i Lotaryngję, zrabowany Danji Szleswik, bo musi oddać Polsce niecnie zrabowane prowincje: Wielkopolskę, Prusy, Gdańsk, Śląsk... bo wreszcie muszą Niemcy zwrócić materjalne szkody za zniszczenia krajów sąsiednich, dokonane z całym rozmysłem i premedytacją... Ten stan psychiczny Niemiec — prawdziwy czy udany — wymaga przestrzegania ścisłej sprawiedliwości ze strony koalicji, głosowania zasady: „redde quod debes" do ostatnich granic, dopóki Niemcy nie pojmą, że męczeństwem to jeszcze nie jest, gdy się nie może uciskać drugich, gdy się oddaje to, co się skradło lub umyślnie zniszczyło.

A teraz druga strona medalu. Polskie wojska zdobyły Wilno ze szponów rosyjsko-bolszewickich. Naczelny wódz tych wojsk wydaje odezwę, która odtwarza poprostu swym doktrynerzymem ludność miasta, która pragnie połączyć się z Polską. Wódz tych wojsk traktuje miasto to, siedlisko Mickiewicza i Słowackiego, Lelewela i Śniadeckich — jako coś obcego... Skąd ta różnica między naszymi a niemieckimi socjalistami?... Oto drudzy są szowinistami, którzy zatracili poczucie rzeczywistości... A pierwsi?... Pierwsi są chyba materjałem etnicznym, który już zatracił, albo jeszcze nie ma poczucia narodowego. A.

Wojsko a polityka. W sprawie udziału wojska w wyborach nastąpiła pomiędzy Komisarjatem Naczelnej Rady Ludowej a Dowództwem Głównem wojsk wielkopolskich wymiana listów treści następującej:

24. kwietnia 1919.

Do Komisarjatu N. R. L.

Zgodnie z artykułem 4 ustawy z dnia 5. kwietnia o zmianie ordynacji wyborczej — wojska w czynnej służbie brać będą udział w głosowaniu na posłów do Sejmu. Temsamem zostanie w szeregi wprowadzona polityka, co zagraża jedności i zwartości wojska.

Ponieważ zawsze wpajałem w moich podwładnych, że dla szerzenia polityki nie powinno być miejsca w wojsku, nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za skutki kroku, który uważam za zgubny dla wojska i proszę o natychmiastowe udzielenie mi dymisji.

podp. Dowbór-Muśnicki,
generał piechoty.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.
Poznań, d. 24. 4. 1919.

Do Generała Piechoty Pana
Dowbór-Muśnickiego.

W odpowiedzi na tamtejsze pismo z dnia 24. bm. dz. nr. 317—01 oświadczamy, że wniosku Pana Generała o dymisję nie przyjmujemy.

Uznając w wysokiej mierze zasługi, jakie Pan Generał przy organizacji armji Wielkopolskiej położył, jesteśmy jednakże tego zdania, że w czasach wojennych żadne polityczne względy nie mogą być powodem do podania się o dymisję, zwłaszcza w czasie, gdzie nieprzyjaciel znajduje się na granicy kraju.

Co do wyborów w wojsku uprasza się o wypracowanie odpowiednich przepisów, któreby uniemożliwiły agitację polityczną pomiędzy żołnierzami.

podpis A. Poszwiński. podpis. W. Korfanty.

Podpiszą czy nie podpiszą?

W dyplomatycznych kołach Ententy sądzą, jak się dowiaduje Agencja Havas'a, że delegaci niemieccy odpowiedzą na projekt pokoju koalicji osobnym projektem. Projekt ten przełoży Koalicja kompetentnym komisjom, które zbadają go o ile dotyczy strony finansowej i ekonomicznej. Badania trwać będą conajmniej tydzień, następnie Koalicja uwiadomi Niemców o zmianach mogących być ewentualnie przyjętych. Później pozostawi się Niemcom krótki termin prawdopodobnie do pięciu dni w celu podpisania pokoju. Równocześnie donoszą, że na konferencji niemieckich delegatów pokojowych oświadczono się zgodnie, że projekt pokoju w formie obecnej nie jest do przyjęcia.

O konferencji tej podaje »Berl. Tagebl.« następujące szczegóły:

Gdy minęło pierwsze wrażenie przerażające po otrzymaniu projektu, rozpoczęto natychmiast pracę nad odpowiedzią. Musi ona być gotową do dnia 20. maja. Wieczorem dnia 9. bm. odbyło się pierwsze posiedzenie, na którem omówiono odpowiedź w zarysach ogólnych. W ciągu dnia następnego odbyły się narady ostatnie o godz. 9. wieczorem, na której ustalono zewnętrzną formę odpowiedzi. Zgode osiągnięto, atoli rzecz na razie utrzymuje się w tajemnicy. Poszczególne części projektu pokojowego omówią osobne komisje już ustanowione. Wykazało się, że do odpowiedzi potrzeba pewnej podstawy i należy się spodziewać, że odpowiedź niemiecka nie pozostanie u Ententy bez wrażenia. Atoli — zaznacza wyraźnie korespondent pisma berlińskiego — nie należy oddawać się żadnym iluzjom, aby jakikolwiek to miało wpływ na postanowienia Koalicji. Zresztą część odpowiedzi opracowaną zostanie w Berlinie. Dla tego nie jest wykluczonem, że w dniach najbliższych kilku delegatów przyjedzie do Berlinie.

W Niemczech samych uchwalają poszczególne stronnictwa protesty przeciw projektowi pokojowemu. W sobotę odbyły się w Berlinie posiedzenia poszczególnych frakcyj niemieckiego zgromadzenia narodowego. Na posiedzeniu niemieckiej frakcji demokratycznej widocznem było ze wszystkich głosów że pokój Koalicji nie jest do przyjęcia.

Również w innych partjach pogląd ten podzielają. Stanowczo odrzuca pokój niemiecko-narodowa partja ludowa i niemiecka partja ludowa. Niezawiśli socjaliści zaprotestują przeciw obostrzeniu warunków i żądać będą układów, są atoli przeciwni odrzuceniu projektu bez dyskusji.

Główny organ socjalistów rządowy »Vorwaerts«, którego redaktor naczelny był w Wersalu i obecnie wrócił do Berlina, pisze o sytuacji w artykule wstępnym, że wraca z Wersalu, gdzie Niemcy szukali pokoju, a znaleźli wojnę i że są dwie ewentualności: albo Niemcy podpiszą i wówczas »zamiast wyjącego zniszczenia nastąpi zniszczenie chroniczne mogące trwać lat dziesiątki i całe pokolenie zwątpiałe wyczekiwać będzie godziny wybawienia. Jeżeli nie podpiszemy to znajdziemy się wobec krótkiej walki, która nam może przynieść upadek lub zbawienie«. W dalszym ciągu pisze:

Stąd wynika, że tak uczynić nie możemy jak Rosja. Rosja pokoju w Brześciu zrazu nie podpisała, atoli po pierwszej groźbie Niemiec ustąpiła. Jeżeli oświadczymy, iż nie podpiszemy, to musi przy tem pozostać, niech się dzieje co chce! Tylko gdy wroga zmusimy do pokazania brutalności w tym stopniu, iż go sama przerazi, tylko wtedy gdy mieć będziemy siłę cierpliwości i wytrwania, które zmuszą świat do podziwu i wzruszą jego sumienie, tylko wówczas nam powiedzie się skutkiem wielkich ofiar przyspieszyć przyjście naszej godziny.

Wróg starać się będzie o zajęcie poszczególnych krajów niemieckich a resztę zmusić do poddania głodem. Musimy go zniewolić do wykonania wszystkich planów i zmusimy go do zajęcia całych Niemiec, aby z nich uczynił kolinję tzw. związku narodów i czekać będziemy jak długo potrwa jego zewnętrzna i wewnętrzna spoistość. I choćby to lata trwało, ustępować nie powinniśmy, mieliśmy przed oczyma świeżo los Belgji, która cztery lata w tem położeniu wytrwała.

Ku temu potrzeba nam jedności. Będzie ona możliwą w duchu socjalizmu międzynarodowego... Opinja publiczna zmusza Niemcy do rychłej decyzji. Do dnia 21. bm. mamy czas do przedstawień pisemnych. W czasie tym powiemy, co zamierzamy uczynić. Przedtem żadna potęga w świecie nie zmusi nas do wyjawienia planów. Tak na ogół. Każdej jednostce wszakże wolno wzywać ludzi odpowiedzialnych aby „nie podpisywali" i zachęcać się do wytrwania.

Tyle »Vorwaerts«.

Z Niemiec nadchodzą wiadomości o inscenizowanych przez władze protestach. Z Torunia donoszą, że tam na zebraniu rad ludowych w Prusiech Królewskich postanowiono wystąpić z bronią w ręku przeciw oderwaniu tych krajów od Niemiec. W Wyszku uwięziono proboszcza Polaka za to, że wzywał do wstępowania do wojsk Hallera. Również w Bydgoszczy oświadczyli Niemcy, że bez walki nie ustępią. Na Śląsku, w Świętochłowicach miało się odbyć zebranie protestujące przeciw odłączeniu Śląska od Niemiec, podobne zebrania odbyły się także w innych miejscowościach Śląska zniemczonych.

Zarząd niemieckiej partji socjalistycznej wydał odezwę do wszystkich socjalistów w świecie protestującą przeciw pokojowi. W odezwie powiedziano, że robotnik niemiecki ma być niewolnikiem, że pokój taki doprowadzi do wybuchu nowych wojen itd. itd.

Odpowiedz niemiecka na projekt pokoju.

Paryż, 9. 4. Jak donosi »Journal« odpowiedź niemiecka na projekt pokojowy badać będą kompetentne komisje. Sformułują one swe poglądy i prześlą do zbadania Radzie Czterech, która zadecyduje, czy zmiany możliwe. W żadnym razie układów przedłużać się nie będzie, gdyż Niemcy mają zaraz przyjąć ostatnie uchwały zwycięzców.

W sprawie powiatów sycowskiego i namysłowskiego.

Powiaty Sycowski i Namysłowski na średnim Śląsku spotyka ze strony Ententy wielka krzywda, że ich, a przynajmniej we większej części — jako zamieszkałe przez ludność rdzennie polską, nie przyłączono albo wprost do Polski, albo nie wyznaczono im plebiscytu, podobnie jak Mazurom. I tu hakatyzm pruski święcił orgie całemi dziesiątkami lat w szkołach, i kościele (ludność jest przeważnie ewangelicką), w zarządach gminnych, powiatowych itd.

A jednak lud ten zachował język polski i łączność swoją z Polską, mimo, że wyrugowano mu nawet znajomość głosek łacińskich, aby się z książką polską nie stykał. Czytał szwabachą (litery gotyckie), ale czytał po polsku. I ten lud dziś i Ententa do niemieckiego zaliczyła!

Nawet statystyka niemiecka musiała przyznać charakter bezwzględnie polski powiatowi sycowskiemu, bo w roku 1911 na 9578 uczniów naliczono 5373 dzieci polskich, a tylko 3833 dzieci niemieckich. Nie sposób wyliczać wszystkich cech polskości tego ludu. Kilka miejscowości ze statystyką niemiecką niech posłuży za obraz „niemieckości" tego szmatu kraju:

Bralin na 1355 ludności — 1112 Polaków; Trębaczew na 935 — 848 Polaków; Mąkoszyce na 860 — 810 Polaków; Cieszyn na 787 — 542 Polaków; Koźle na 450 — 292 Polaków; Kalkowska na 481 — 463 Polaków i w takim samym stosunku miejscowości: Kąty, Konradów, Kotowska, Kocyna, Dziadawa Kłoda, Mnichowice, Nowa Huta, Książęce Niwki, Słupy, Susznia, Dąbrowa, Włochy, Skoryczów, Baldowice, Dobrzec, Klenowa, Pawłów itd. itd. Miasta Syców i Międzybórz miałyby też najmniej 50 proc. Polaków, gdyby zrobiono bezstronny spis ludności. Z Namysłowskiego powinna przynajmniej wschodnia część tego powiatu do Polski należeć.

Polska nie może tego szmatu kraju etnograficznie polskiego milczeniem pominąć i pozostawić go na łup dalszej germanizacji. Powinna albo bezwzględnie go dla siebie zażądać, albo przynajmniej spowodować, by jak na Mazurach urządzono tam bez władz niemieckich plebiscyt.

Sycowianin.

(Inne gazety prosimy o przedrukowanie tej notatki. Red.)

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 11. maja 1919.

Front północny: Wieczorem działalność patroli niemieckich na skrzydłach frontu, pod Tupadłami i Wrzeszczynem. Tarkowo i Tupadły ostrzeliwał nieprzyjaciel z dział i miotaczy min. Pod Roskiem i Pijanowką ogień karabinowy.

Front zachodni: Pod Kolnem, Skrzydlowem i N. Swiatem utarczki patroli. Na innych odcinkach frontu spokój.

Front południowy: Na odcinku Rawickim utarczki patroli. Pozatem zwykła strzelanina.

Szef sztabu
Wroczyński, gen. ppor.

Z dnia 12. maja 1919.

Front północny: Wieczorem ogień z dział, miotaczy min i kulomiotów na naszej pozycje pod Tarkowem i Krążkowem. Pod Wrzeszczynem wymiana strzałów karabinowych.

Front zachodni: Pod Kolnem, W. Mnichami, Sempolnem, N. Swiatem i Janiszewem utarczki patroli. Pozatem żywy ogień karabinowy.

Front południowy: Pod Nawrotem odparto patrol niemiecki. Na innych odcinkach frontu zwykła strzelania.

Szef sztabu
Wroczyński, gen. ppor.

Ze Sejmu.

Warszawa. Początek posiedzenia piątkowego o g. 12 i pół po poł. Po odczytaniu interpelacji wpłynął nagły wniosek rządowy w sprawie zakupu surowca w Anglji. Wniosek przewiduje udzielenie rekojmi państwowej na cenę kupna surowców dla przemysłu tkackiego w wysokości 20 miljonów funtów szterlingów. Izba przyjęła wniosek po wywodach ministra Hąci. Zabierali głos w tej sprawie ks. Sędzimir, poseł Diamand, Fichna, Brun i inni. Następnie odbyło się drugie czytanie o ustawie znaków obiegowych. Przemawiał sprawozdawca poseł Radziszewski. Referent streszcza różnice pomiędzy projektem rządowem a obecnym projektem p. Karpińskiego. Polega on na tem, że tamten przewidywał przymusowe stemplowanie różnych banknotów i przymus pożyczki. Obecny projekt te przymusy usuwa a proponuje, aby z chwilą, gdy nowa waluta będzie w ręku Banku Polskiego, dano możność wymiany kursujących dotąd banknotów. Zabiera głos p. Federowicz, który w dłuższej przemowie wywodzi, że projekt jest bardzo szkodliwy dla posiadaczy koron. Skarb według projektu Federowicza wypłacić ma za sto koron 80 marek. Poseł Weinzieher zgłasza szereg poprawek. Poseł Diamand zwalcza ostro projekt. Poseł Głąbiński broni go. Poseł Maślanka oświadcza, że piastowcy poprą ustawę. Po ministrze przemawiali jeszcze Karpiński oraz referent pos. Radziszewski, Diamand i Weinzieher. Wniosek przyjęto z niektóremi poprawkami, poczem nastąpiła przerwa do godz. 5. min. 10. Po przerwie obrady nad projektem konstytucji wniesionym przez rząd. Pierwszy zabrał głos w imieniu Zw. L. N., prezes komisji konstytucyjnej poseł Wł. Seyda, który od razu przeszedł do krytyki projektu. Zarzucał mu przedewszystkiem nieład a następnie wskazywał poszczególne wady np. przyznanie praw mniejszości jednej czwartej uważa mówca za przywrócenie liberum veto. Słów parę na zakończenie poświęca mówca projektowi Polsk. Str. Lud. (thugutowcy) i kończy oświadczeniem, że zdaniem Zw. Lud. Nar. oba projekty nie nadają się do dyskusji, lecz w myśl regulaminu trzeba je odesłać do komisji, a tam wyłoni się może nowy projekt.

Następny mówca (thugutowiec) p. Poniatowski broni projektu wniesionego przez P. S. L. Poseł Diamand (piast.) oświadcza, że nie można układać konstytucji bez znajomości granic swego kraju. Pos. Fichna N. Z. R. poddaje krytyce oba projekty. Na zakończenie dyskusji przystąpiono do przyjęcia paru wniosków nagłych, poczem obrady zamknięto.

Warszawa. (Pat.) W sobotę rozpoczęło się posiedzenie Sejmu o godz. 10 25 rano. Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdowała się ustawa o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych. W obradach tych zabierali głos posłowie Rząd, Stapiński, Dembski i Paskudzki. Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto. Na drugim punkcie porządku dziennego był dalszy ciąg dyskusji odroczonej nad projektem rządowym konstytucji. Jako pierwszy zabrał głos poseł Daszyński, który w dłuższem przemówieniu krytykuje całą ustawę i zakończył następnemi słowami: „Konstytucja ta dałaby się porównać do konstytucji starej Austrji." W dalszym ciągu przemawiali poseł Kamiński, który mówił, iż w Polsce trzeba konstytucj pisanej, bo nasza tradycja państwowa została przerwana. Mówca czeka w dalszym ciągu na projekt konstytucji. Następnie przemawia ks. arcybiskup Teodorowicz, który bezwzględnie krytykuje całą ustawę. Po przemówieniu posła Halbana odroczono dalszą dyskusję i przystąpiono do rozpatrzenia wniosków nagłych, poczem odroczono posiedzenie do wtorku.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Kwestja osadnicza. Od Patronatu Spółek otrzymujemy następujący komunikat:

Kwestja osadnicza budzi obecnie zrozumiałe, a nadzwyczaj żywe zainteresowanie. Jej rozwiązanie wszakże zależne jest w wielkiej mierze od państwowego uregulowania kwestji agrarnej, parcelacji oraz handlu gruntami. Pozatem poczynania około uruchomienia osadnictwa wymagają znajomości rzeczy i starannego przygotowania. Dlatego należy ujawniające

się już obecnie próby powoływania do życia nowych spółek osadniczych czy ziemskich na razie jeszcze uważać za przedwczesne.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * **Świadectwo dojrzałości** z rozporządzenia Naczelnej Rady Ludowej otrzymali prymanerzy gimnazjum im. Marcinkowskiego na Jeżycach, pp. Bolesław Leitgeber i Juljan Rzóska.

— * Świadectwo dojrzałości przyznano na mocy rozporządzenia Komisarjatu N. R. L. byłemu prymanerowi gimn. Fryderyka Wilhelma, Adamowi Olędereczykowi z Poznania.

— * P. inż. Stanisławowi Rzepeckiemu w Poznaniu minister Robót Publicznych po porozumieniu się z Komisarjatem N. R. L. poruczył obowiązek delegata tego Ministerjum do przygotowania organizacji urzędów technicznych na obszarze b. zaboru niemieckiego.

— * **Nominacja.** Pan minister W. R. i O. P. zamianował w porozumieniu z Nacz. Radą Lud. radcę ministerjalnego Dr. Stanisława Węckowskiego delegatem ministerstwa dla spraw całego szkolnictwa w dzielnicy b. zaboru pruskiego z siedzibą w Poznaniu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Przyjazd Biskupa polowego do Poznania.** Jutro o godzinie 8 rano przybywa do Poznania biskup polowy wojska polskiego, Ekscelencja ks. Biskup Dr. Stanisław Gall. Na powitanie dostojnego gościa zbiera się na dworcu o pół do 8 straż honorowa i orkiestra. O godzinie 11 przed południem powitanie wojskowe na dziedzińcu koszar 10 pułku. O godzinie 12 wizytacja lazaretu głównego, o godzinie 3 wyjazd do Biedruska.

W środę o godzinie 10 nabożeństwo żałobne za poległych w obronie Ojczyzny oraz za bohaterów, poległych pod Lwowem, z przemówieniem generalnego dziekana. O godzinie pół do 4 zwiedzenie Ogniska dla żołnierzy.

— * **Poświęcenie sztandaru.** Skromna wprawdzie co do rozmiarów, lecz nader podniosła uroczystość odbyła się wczoraj podczas rannego nabożeństwa w kościele pobernardyńskim, uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjum Marji Magdaleny. Poświęcenia dokonał ks. prof. radca Janicki, który w krótkiej lecz ciepłej i duchem patryjotycznym owianej przemowie przedstawił zgromadzonej młodzieży znaczenie Skautingu, zachęcając i upominając ją do przestrzegania zasad i wskazań skautowych. Poczem odprawił ks. prof. Janicki solenną mszę św., podczas której prawie cała drużyna przystąpiła do Stołu Pańskiego. Do podniesienia uroczystego nastroju przyczynił się piękny śpiew na cztery głosy wykonany bardzo udatnie przez chór gimnazjalny pod dyrekcją p. prof. Klawka.

— * **Rada miejska** schodzi się na obrady w przyszłą środę o godzinie pół do 6. Porządek obrad obejmuje 20 pozycji, między innemi nagły wniosek magistratu o wybór 3 radnych do komisji ku zwalczaniu braku mieszkań, wybory niepłatnych członków magistratu, kupno gruntów, uchwalenie kosztów powstałych z powodu przyjęcia komisji koalicyjnych, uchwalenie zaliczki na koszty wyborów do Sejmu Polskiego, sprawę nasypu drogi Dębińskiej.

— * **Z Teatru Letniego.** Ostatnia premjera „Letniego" (pozostającego pod dyrekcją p. L. Dybizbańskiego) — to Melchiora Lengyel'a „Tancerka". Autor podobno nazwał rzecz swoją „komedją". Być może. Czyż mało w życiu komedji? Właściwie wszystko w życiu jest komedją, jak równie dobrze może być i dramatem. Wszystko to zależy od nas samych. Znam ludzi, którzy dramat osobisty zamieniają na komedje każdy smutek — na śmiech. Znam i takich, którzy na odwrót każdą komedję zamieniają na dramat, a każdy śmiech — na smutek niesamowity. Jedni i drudzy noszą maskę — ale wolę pierwszych, ponieważ w nich serce mówi. A gdy ich serce pochwyci w szpony drapieżne skurcz bolesny, gdy dusza z bólu słowycze — wówczas dziwni ci ludzie napewno tem głośniej śmiać się będą. Ale wtedy też obserwator uważny w dzwoniącym ich śmiechu dostrzeże ton wtóry — tajony jęk spazmatyczny. Tego rodzaju jest właśnie komedja „Tancerka". Jedna z tych rozlicznych powszednich komedji życiowych, opartych na pozorach, złudzeniach i konsekwentnie stąd wynikających nieporozumieniach. Jest to wesoła piosnka o duszy smutnej, albo opowieść smutna o wesołej tancerce, — jak kto woli. Opowieść o jej szalonym talencie choreograficznym, o jej sławie i tysiącznych wielbicielach, o jej przeogromnem mimo wszystko osamotnieniu, o jej dziecinnej tęsknocie za tą prawdziwą, wielką miłością, o jej rozpaczliwem rozczarowaniu, o niespokojnej duszy artystki, która właściwie nigdzie nie znajduje zaspokojenia swych tęsknot — ani na scenie wielkomiejskiej, ani w zacisznym dworku przy boku umiłowanego.

„Tancerka" posiada głębszą wartość tak literacką, jak i sceniczną. Autor pisał ją krwią, dał galeryjkę ludzi żywych, z silnemi namiętnościami. Przemawia tu absolutna bezpośredniość życia, mocna, choć bynajmniej nie drastyczna. Teatr Letni wystawiając ją, wykazał, że posiada aspiracje wyższe. Dowodzi zaś tego przedewszystkiem dobra obsada, skrupulatne opracowanie każdego szczegółu nietylko w rolach głównych, ale także i w tych najmniejszych, oraz dbałość o osadzenie sztuki w odpowiednią ramę dekoracyjną. Wszystko to razem dało całość bardzo piękną i wytworną.

W roli tytułowej wystąpiła p. Wiśniarowska, znana Poznaniowi dobrze jeszcze z czasów dyr. Lelewicza. Artystka grała swoją Lolę każdym wręcz nerwem, całą duszą, grała, powiedzmy, koncertowo. Wszelkie jej wybuchy szału miłości, rozpaczy, pogardy i nienawiści przemawiały prawdą istotnego przeżywania. Partnerami jej byli p. Łuczak jako Bojdan i p. Łuszczewski jako Laszlo. Powiedzmy — partnerami nad wyraz szczęśliwymi. Pierwszy, czujący głęboko, ale umiejący przybrać maskę wyrafinowanego spokoju pewnego siebie zwycięzcy, raz wprawdzie uchylił maski, a wtedy okazał się brutal — lecz tylko na chwilkę. Drugi — to sangwinik, wybuchowiec zarówno w miłości jak i nienawiści; nieskomplikowany gwałtownik. Dalsza galerja typów ze świetnie scenicznego również w bardzo szczęśliwych spoczywająca ręku. A więc p. Morozowiczowa jako Masza, p. Zborowski jako wesoły Tomy, p. Sokołowska (Elwira), p. Kwiatkowska (Nina), p. Płonowska (pokojówka), p. Brodniewicz (Lingart). Reżyserja sztuki spoczywała w wytrawnych ręku p. Zborowskiego. Nowe, piękne, wytworne wręcz dekoracje wykonał art. mal. Nowicki. Cz. K.

— * **Związek Akad. Pol.** zwołuje zebranie na wtorek 13. bm. do sali Muzeum Mielżyńskich. Na porządku obrad wybór delegatów na Zjazd Akad. do Warszawy.

— * **Kółko homiletyczne.** Zebranie nasze odbędzie się w środę, dnia 14. b. m. o godz. pół do 9. wiecz. w mieszkaniu ks. Czeszewskiego przy Tumie. Na porządku obrad wykłady ks. Błotnickiego ze Lwowa i ks. Cieszyńskiego o kazaniach z okazji rocznicy Konstytucji 3. maja. O liczny udział członków i księży z kursów uprasza Zarząd.

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Posiedzenie komitetu wykładów powszechnych odbędzie się dziś o godz. 7. w Collegium minus. Rozpoczęcie wykładów zamierzone jest w przyszłym tygodniu. Odbywać się one będą w jednej ze sal Collegium minus i obejmą w cyklu wiosennym wykłady o krajobrazach polskich, o przyszłości miast ogrodowych u nas, o języku polskim, o pobrzeżu polskiem, o Kaszubach, o Gdańsku, o pierwiastku narodowym w wychowaniu fizycznem itd.

— * **Najbliższe odczyty** p. M. Bogusławskiej w sali Dominikańskiej ulegną przestawieniu z powodu niewykończenia przez pracownię przezroczy do historji, obrzędów i obyczajów ludu polskiego. W miejsce ich wygłosi prelegentka tematy bardziej aktualne: we wtorek — Wilno, w środę — Galicja Wschodnia. Szczegóły w ogłoszeniu.

— * **Budowa kolei z Strzałkowa do Kutna** ostatecznie w drodze uchwały sejmowej jest postanowioną. Układy, które w imieniu poznańskiego komitetu budowy tejże kolei pp. prezydent Drwęski i prof. Stelmachowski z rządem polskim prowadzili, zakończyły się powierzeniem wykonania połowy linji kolejowej przedstawicielom Poznańskiego. W tym celu założono w Poznaniu towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Towarzystwo Robót inżynierskich" („Tri") z siedzibą w Poznaniu. W założeniu wzięły udział prócz prywatnych kapitalistów trzy najpoważniejsze banki nasze: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców i Bank Handlowy. Do zarządu wybrano na razie tylko p. prof. Stelmachowskiego, przewodniczącym rady nadzorczej p. prezydenta Drwęskiego.

— * **Sypanie „Kopca Zmartwychwstania"** postępuje raźno naprzód. W wczorajszą niedzielę tysiące publiczności pociągnęło z miasta na Maltę, a wszystko od starca do dziecka chwytało ręczo za rydle, nie dając się nikomu wyprzedzić w zapale. Taczkami zwożono ziemię z stron odleglejszych, a brały się do taczek i niewiasty i dzieci.

U stóp powstającego kopca odśpiewało towarzystwo śpiewu „Chopin" z Wildy kilka pieśni narodowych pod batutą dzielnego dyrygenta (obecnie komisarza 6. rewiru policyjnego) p. K. Barwickiego. Był to — o ile się nie mylimy — pierwszy występ śpiewaczy na stokach nowopowstającego kopca.

— * **Stronnictwo Ludowe.** Zebranie Stronnictwa Ludowego odbędzie się jutro we wtorek o godz. 8 wiecz. w lokalu „pod Białym Orłem" przy Glinkach (ul. Fryderykowska) 25. Na porządku obrad: sprawa wyborów i wykład p. Słupskiego na temat „Wolność narodów."

— * **Ku przestrodze.** Na starym cmentarzu farnym przy kościele św. Wojciecha biorą ludzie nieuczciwi piasek, uszkadzają ścianę spadkową zachodnią i narażają życie ludzkie przez możliwość spadnięcia ciężkich pomników i krat grobowych na przechodzącą tamże publiczność. Policja prosi nas o przestrzeżenie mieszkańców, aby zaniechali swej niegodziwej roboty, w przeciwnym razie przytrzymywać będzie winnych i odda ich sądowi doraźnemu za bezczeszczenie grobów. Zdarzyło się niedawno temu, iż pomnik runął i trumny oglądać można było ogołocone z ziemi.

— * **Poczta polowa do oddziałów wielkopolskich pod Lwowem** odchodzi z Poznania regularnie co sześć dni. Listy i paczki przyjmuje codziennie pomiędzy godz. 12 a 1 w południe Ognisko dla żołnierzy polskich przy ul. Rycerskiej 33. Przyszły transport wychodzi 13. bm

Gazety na prowincji uprasza się o przedruk.

— * Do Lwowa wyjeżdża poczta polowa znowu w jutrzejszy wtorek. Wszelkie paczki i listy dla tejże poczty przeznaczone uprasza się oddać najpóźniej do jutra godziny 1 w południe w Ognisku dla żołnierzy przy ul. Rycerskiej 33.

— * **Sprawa ubezpieczeń prywatnych.** Wobec licznych zapytań w sprawie ubezpieczeń prywatnych komunikujemy, iż na razie nie istnieje żadne rozporządzenie, ograniczające działalność obcych towarzystw ubezpieczeniowych. Należy zatem zaniechać wszystkiego, co mogłoby wpłynąć ujemnie na podtrzymanie prawomocności istniejących ugód. W razie konieczności prolongowania kontraktów zaleca się nie dłużej zawierać umowy, jak na jeden rok, o ile nie można pokryć ryzyka u towarzystw tutejszych.

W wypadkach niejasnych i wątpliwych należy zwrócić się do niżej podpisanego decernatu.

Decernat ubezpieczenia mienia i życia przy Komisarjacie N. R. L.

— * **Odczyt o Jörgensonie** wygłosi p. Anna Brezina w poniedziałek 12. bm. o godz. pół do 7 na sali Tow. Przyj. Nauk (Muzeum Mielżyńskich).

— * **Sprawa zabezpieczenia urzędników prywatnych.** Zarząd ubezpieczalni krajowej w Poznaniu powołuje się na rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej z dn. 25. kwietnia, wzywa wszystkich pracodawców do niezwłocznego zgłoszenia wszystkich pracowników, podlegających ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Bliższe szczegóły znajdą interesenci w dziale ogłoszeń.

— * **W sprawie święcenia niedzieli** prezydjum policji donosi dla wyjaśnienia co niżej:

Rozporządzenie Komisarjatu N. R. L. z d. 15. 4. 19 dotyczy święcenia niedzieli w przemyśle i handlu; zasadniczo więc należy zamykać wszystkie składy, zakłady, kantory i personalu zatrudniać nie wolno. Pamiętać należy o tem, że 1) w czasie, kiedy w przemyśle, handlu nie wolno zatrudniać uczni, pomocników i robotników, natenczas składy, kantory i warsztaty muszą być także zamknięte dla publiczności. Wyjątki istnieją dla restauracji, kawiarni, składów spożywczych, fryzjerów. Prócz tego: 2) Zakłady fotograficzne mogą być otwarte w czasie od 1. 4. do 30. 9. od rana do godziny 10. i od 11 i pół do 5. wieczorem i i mogą w niedziele zatrudniać pomocników.

3) Składy kwiatów mogą być otwarte w niedziele od 7 i pół do 9 i pół i od 11 i pół do 1 w południe.

4) Piekarze i cukiernicy mogą mieć otwarte składy od 7 i pół do 9 i pół, 11 i pół do 1 i wolno im ludzi zatrudniać w niedzielę i święta

5) Składy mleka mogą być otwarte od 7 i pół do 9 i pół, 11 i pół do 1 ze względu na to, że mleko nie zawsze rychło rano bywa dowiezione.

Tylko w święta uroczyste muszą i te zakłady być zamknięte bez wyjątku.

— * **Muzeum historyczno-wojskowe w Poznaniu.** Przy sekcji naukowej Dow. Głów. powstaje muzeum historyczno-wojskowe, mające za zadanie zbieranie i zachowanie pamiątek treści historyczno-wojskowej. Zwracamy się do obywatelstwa wielkopolskiego z prośbą o zaofiarowanie wszelkiego rodzaju broni starożytnej, rynsztunków, sztandarów, odznak, medali, dokumentów itp., a także pamiątek wojny światowej do muzeum historyczno-wojskowego. Biuro muzeum mieści się w hotelu Myliusa, Aleje Marcinkowskiego 23 I. p.

Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie.

Wroczyński, pułk. i szef sztabu.

— * **Wydział teolog. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu.** Zebranie wydziału odbędzie się w czwartek 15. bm. o godz. 5 po poł. na sali zebrań w Muzeum Mielżyńskich. Na porządku dziennym referat ks. prob. Ciepluchy z Oborzysk na temat: „Nowy Testament w świetle badań językowych".

Ks. Dr. Hozakowski, prezes.

— * **Konkurs na stanowisko inspektorów szkolnych.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska inspektorów szkolnych okręgowych w 7. i 6. kategorji płac urzędników państwowych.

O stanowiska inspektorów szkolnych okręgowych ubiegać się mogą zawodowi nauczyciele z pięcioletnią przynajmniej praktyką szkolną, przyczem pierwszeństwo mieć będą kandydaci z ukończonem wyższem wykształceniem i znajomością szkolnictwa powszechnego. Podania składać należy do Ministerstwa W. R. i T. P. (Ujazdowska nr. 20) do dnia 1. czerwca rb. Do podania dołączyć należy: 1) życiorys, 2) metrykę, o ile w świadectwie urzędowem brakuje daty urodzenia, 3) dyplom z ukończenia studjów (ewentualnie uwierzytelniony odpis), 4) świadectwa, stwierdzające ilość lat pracy w szkolnictwie, 5) świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia, 6) prace naukowe, o ile kandydat je posiada i 7) nazwiska osób (z adresami), które mogłyby Ministerstwo poinformować o dotychczasowej pracy i działalności kandydata. W życiorysie należy wymienić stosunki rodzinne (kawaler, żonaty, dzietny) i wyznanie.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Koło **Arion.** Lekcja śpiewu w czwartek, 15. b. m. o 8. na salce „Pod Wiechą", ulica Kościuszki 19.

— Sodalicja Uczniów kupieckich. Zebranie w poniedziałek 12. bm. o godz. 8 na sali przy ul. Wrocławskiej 30.

— Zebranie instalatorów i blacharzy dziś o godz. 7. u p. Jarockiego św. Marcin 4.

— Tow. Przem. Jedność. Zebranie w środę 14. bm. o godz. pół do 8. w lokalu p. Jarockiego, św. Marcin 4.

— Tow. samokszt. się młodz. polskiej Iskra. Zebranie w środę 14. bm. o godz. 7 i pół przy W. Garbarach 53 w podw. parter.

— Zebranie Koła Tow. Rękodzielników jutro we wtorek o 7 i pół Podgórna 13.

— Zebranie Tow. Przem. na św. Łazarzu jutro we wtorek u p. Hejnowicza Łazarska 1 o godzinie 8 i pół.

Komisja rolna w Sejmie uchwaliła we wtorek 16 głosami przeciw 12 (2 się wstrzymało) na wniosek posła Poniatowskiego, jako maksimum posiadania ziemi we wszystkich okręgach 60—300 morgów. Przeciw głosował Związek Ludowo-Narodowy i grupa ks. Blizińskiego. Wniosek o zasadniczej wadze uchwalono nie czekając na materjały, które dostarczyć ma ministerstwo rolnictwa.

Ostatnie wiadomości.

Zjazd Związku Ludowo-Narod. w Warszawie.

Warszawa, 11. 5. (wł.) Rozpoczął tu obrady wielki Zjazd Związku Ludowo Narodowego, na który przybyło przeszło 3500 delegatów ze wszystkich ziem polskich, nawet z Kaszub, Wilna, Cieszyna i Kijowa. Nabożeństwo uroczyste w kościele Zbawiciela odprawił ks. poseł Stychel. Zjazd zagaił imieniem prezydjum Związku Ludowo-Narodowego poseł Korfanty. Zjazdowi przewodniczą posłowie: Wł. Seyda, Maj i Głąbiński. Wysłano telegramy do ks. Prymasa Dalbora i Romana Dmowskiego. Wyrażono hołd Paderewskiemu. Referaty wygłosili ks. arcybiskup Teodorowicz, poseł St. Głąbiński, Kowalewski, St. Grabski i Krzywkowski, W. Seyda, Staniszkis, Gdyk i inni. Uchwalono szereg rezolucji.

Przyjazd Paderewskiego do Warszawy.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj o godz. 11. przed poł. zajechał na dworzec warszawsko-wiedeński pociąg wiozący powracającego z Paryża p. Paderewskiego. Paderewskiego oczekiwali na dworcu członkowie rządu, posłowie sejmowi, członkowie misji dyplomatycznych i wojskowych, przedstawiciele zarządu miasta i t. p. Przybył też przedstawiciel naczelnika państwa. Gdy pociąg się zatrzymał, weszli do wagonu ministrowie. Po chwili wyszedł p. Paderewski wraz z żoną, witany owacyjnie przez publiczność gromkim okrzykiem: niech żyje! Przemówień żadnych nie było. Powitanie miało charakter serdeczny. Z pociągu Paderewski udał się do hotelu „Bristol", skąd po krótkim wypoczynku wyjechał o godz. 4 do Belwederu. Naczelnik państwa odbył konferencję z p. premjerem.

Warszawa. (Pat.) W pobliżu dworca warszawsko-wiedeńskiego w chwili, gdy automobil wiozący pp. Paderewskich skręcał na Aleje Jerozolimskie, publiczność i milicja ujęły dwóch ludzi, z których jeden wznosił okrzyki przeciwne p. Paderewskiemu.

Warszawa. (Pat.) Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych natychmiast po przyjeździe p. Paderewskiego do Warszawy wyrazili życzenie przedstawienia się p. Paderewskiemu. O 5 po poł. przybył do mieszkania p. prezydenta minister pełnomocny Francji p. Eugeniusz Pralon, minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Hughes Gibson i minister Wielkiej Brytanji sir Percy Windham.

»Temps« o sprawach polskich.

Paryż. (Iskr.) Delegat polski wyraził się w rozmowie z przedstawicielem »Temps« z pełnem zadowoleniem o rezultatach traktatu w stosunku do Polski. Nareszcie naród polski zostanie po długich cierpieniach złączony w większości swej w jedną państwową całość, która z pewnością odpowie nadziejom, jakie Koalicja w ustanowieniu wschodniej straży w niej pokłada. Co do jednego punktu tylko muszą mieć Polacy pewne zastrzeżenia, mianowicie w odniesieniu do Gdańska. Nie wiemy jeszcze, czy na terytorjum zinternacjonalizowanem będziemy mieli możność utrzymywania garnizonu lub też fortyfikowania nadbrzeża i dostępu do portu. Korzyści ekonomiczne zadowalają nas i odpowiadają w zupełności naszym uczuciom, zwłaszcza w tym względzie Polska otrzymać ma bez kompensacji i indemnizacji wszystkie dobra państwowe należące do niej przed rozbiorami.

Buta niemiecka przed konferencją pokojową.

Lyon. (Pat. Iskr.) Jeden z uczestników posiedzenia konferencji pokojowej w środę kreślił w następujący sposób wrażenie wywołane zachowaniem hrabiego Brockdorff-Rantzau'a: Postawa, zajęta przez hr. Brockdorff-Rantzau'a wywołała nieprzyjemne wrażenie wśród delegacji angielskiej i amerykańskiej zwłaszcza, że hrabia Brockdorff-Rantzau wygłosił swoją mowę siedząc, podczas gdy Clemenceau zwrócony do niego, stał. Zdaje się, iż chłód mowy hrabiego Brockdorff-Rantzau i lekceważąca jego postawa zburzyła przedewszystkiem Lloyd Georga i Bonar-Lawa. Bonar Law jakkolwiek pozornie obojętny nie zdołał ukryć swego podrażnienia i przeciw niegrzeczności hrabiego Brockdorff Rantzau'a zademonstrował rozmawiając długo i swobodnie z sąsiadami w czasie gdy hr. Brockdorff Rantzau wygłaszał swą mowę. Jeden z uczestników konferencji wychodząc z sali wyraził wobec Lloyd Georga swoje zdziwienie z powodu spokoju delegacji francuskiej. Na to Lloyd George odpowiedział: Lepiej znają Niemców niż my. Oni się już nie oburzają, ale łatwiej mi po takim widowisku zrozumieć uczucia, których oni doznają.

Nie lepsze wrażenie odnieśli delegaci amerykańscy. Komentarz, który hrabia Brockdorff Rantzau dodał do czternastu punktów Wilsona nie podobał się amerykańskim mężom stanu. Pod maską obojętności można było wyczuć, jakie na nich rozdrażnienie wywołało prowokacyjne postępowanie hrabiego Brockdorff-Rantzau'a. Po skończeniu posiedzenia Wilson zamienił kilka słów z Bonar Lawem. Zdaje się, iż nie były one pochwałą dla pełnomocników niemieckich.

* **Bank Związku Spółek Zarobkowych.** Na dniu 6 maja rb. uchwaliło Walne Zebranie Banku Związku Spółek Zarobkowych podwyższenie kapitału zakładowego, wynoszącego obecnie mk. 24 000 000.— o dalsze mk. 36 000 000,—, tak, że kapitał akcyjny Banku Związku wynosić będzie

mk. 60 000 000,—. n. 3321

Akcje będą 1000-markowe, wystawione na okaziciela, i wydane będą po cenie al pari. Koszta stempla akcyjnego (mk. 52,64 od każdej akcji) oraz stempla od not ugodowych ponoszą nowi nabywcy.

Nowe akcje będą partycypowały w zysku od 1. tego miesiąca, który następuje po dokonanem zarejestrowaniu podwyżki kapitału zakładowego w rejestrze handlowym. Do tego czasu bonifikuje Bank Związku Spółek Zarobkowych od dnia wpłaty począwszy 5 proc. płatnych 31. grudnia każdego roku od wpłaconych na akcje kwot. Subskrybcje na nowe akcje przyjmuje Bank Związku już teraz.

* **Teatr Letni pod dyr. L. Dybizbańskiego** ul. Augusty Wiktorji — tramwaj nr. 6, 7.: We wtorek i środę „Nasi Filuci".

Od czwartku codziennie aktualna operetka w 4 aktach „Wielkopolanki w Warszawie" z udziałem całego towarzystwa. n. 3348

Bilety u p. Wieklińskiego w Bazarze.

* **Kurs dla mówców,** pięciodniowy, wieczorny, urządza Konfederacja Polska w Poznaniu. Członkowie Stowarzyszeń skonfederowanych płacą mk. 3, niesskonfederowanych mk. 6. — Zgłoszenia piśmienne przyjmuje do 20 maja r. b. sekretarz p. T. Wieczorkiewicz, ul. Bukielska 12-b. n. 3345

Tadeusz Grabowski.

Konstytucja Trzeciego Maja i jej znaczenie dla chwili dzisiejszej.

(Przemówienie w Teatrze Polskim.)

(Dokończenie.)

Konstytucja majowa przekształciła więc wiele z tego, co było złem i nienormalnem w państwie rozległem, wielonarodowem, wielowiekowem. Mogła je odrodzić, odnowić, przetworzyć, gdyby nie wola sąsiadów, którzy przyjmowali piękne hasła chrześcijaństwa, tolerancji i postępu, powszechnego oświecenia, a zwalczali je w narodzie przeznaczonym na rozszarpanie. Obawiali się, by konstytucja nie podniosła w nas świadomości własnej wartości, nie wzmogła naszej odporności, nie zagroziła im samym.

I dlatego stawali w obronie znikomej mniejszości o wybitnym charakterze klasowym, by rozbić to, co uchwalił naród dla obrony swej jedności, swej mocy, swego stanu posiadania. Połączyli się z żywiołami wrogimi idei narodowej, polityce równowagi, metodzie ewolucji. Oni pragnęli rewolucji czyli dyktatury jednej warstwy, za którą kryła się niewola, poniżenie, wynarodowienie będące udziałem narodu do dni ostatnich. Oni rachowali na instynkty ciemnego tłumu szlacheckiego, jak dziś proletariatu miejskiego i wiejskiego.

I zwyciężyli na nieszczęście szeregu pokoleń, które gasły przecież z myślą twórców konstytucji. Gasły, bo nie mogły doczekać się moralnej solidarności państw w obronie narodu, który rozszarpano, gdyż nie przypominał filozofów, co, broniąc tolerancji, sławili jednocześnie despotów. Ich metody podzielała zaś dyplomacja europejska do wojny światowej. I świat popadał w anarchję moralną, wśród której głos — coraz słabszy i coraz bardziej rozpaczny — podnosił naród rozdzielony na trzy armie, między trzy szkoły, a podobny trzem politycznym ustrojom i systemom.

Ten naród pamiętał jednak o testamencie ostatniego wolnego pokolenia, że nie może dać się strawić tym, co go połknęli. On przecież zawsze bronił wolności i prawa nawet tam, gdzie mógł rozwinąć inną politykę, a więc na Litwie i Rusi. I dlatego szubienice Wilna odpowiadały szubienicom Warszawy, bo polityka polska była polityką bezinteresowności i wielkoduszności. Ale świat odpowiadał, że nie ma opieki dla małych i słabych.

Aż nadeszła chwila, w której świat poczuł się zagrożonym przez plemię zwycięzców z pod Sadowy i Sedanu. To plemię zdobywcze i zaborcze, pokorne i zarozumiałe, trzeźwe i sentymentalne, szowinistyczne i oportunistyczne, wciskające się do wszystkich części świata i żądne panowania nad światem zalało świat potopem krwi i żelaza. Wtedy świat przypomniał sobie małych i słabych, porzucił politykę wielkich haseł, a małych czynów, wstąpił na drogę narodu, o którego istnieniu właściwie zapomniał.

Spełniło się teraz widzenie Anhellego o zwycięstwie ludów, upadku królów, zniszczeniu reakcji. Wraz z tem spełnieniem przyszło moralne odrodzenie świata, by sprowadzić zmartwychwstanie wolności i prawa, a więc i rozdzielonego od półtora wieku narodu. Zmartwychwstał on bez rewolucji, bez zamachu stanu, przez wolę własną, a przy pomocy odrodzonego duchowo świata. Z pomroku niewoli wszedł w krąg światła wolności i prawa, których się nie wyprze dla doktryn, teorji, sofizmatów ludzi opanowanych rozpaczą lub upodlonych niewolą i nieznających żadnego argumentu poza terorem.

Zasiew konstytucyjny stratowany i wdeptany w ziemię przez wrogie siły jednakże zeszedł. Rozwinął się w drzewo nader potężne, którego konary ocieniały nas przed skwarami prądów porozbiorowych. A i dziś, gdy rozbiory się skończyły, jest nam swojsko w tym cieniu. Konstytucja majowa ratowała bowiem nie tylko honor narodu, jak później krew pokoleń powstańczych, ale i wlewała w dusze spokój i dumę potrzebną wśród upokorzeń i hańb stu dwudziestu siedmiu z górą lat niewoli.

Ponuro zakończyłyby się dzieje przedrozbiorowe, gdyby jej nie było, gdyby epopeja szlacheckiego państwa nie zamknęła się dniem,

Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król kochany!
Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

I dziś nauka dochodzi też do wniosku, że naród nasz nie był najgorszym z narodów, nie wyobrażał naczynie szczególnej niepewności, wstecznictwa i upadku, nie stanowił ze swą konstytucją czegoś osobliwego i godnego ironji.

Jedynie brak zmysłu politycznego nie uzupełnił dzieła reformy stworzeniem armji, by tego dzieła broniła przed intrygami wewnętrznemi i pożądliwościami zewnętrznemi. Tego braku naród dziś nie ma, byle umiał stworzyć większość umiejącą myśleć, rozumieć, iść za instynktem narodowym a nie klasowym. I patrjoci sejmu czteroletniego lubili prawić o republikanizmie, wykazywać bezwartościowość militaryzmu, a przecież chcieli armji, starali się o wzmocnienie władzy. Nie mieli właściwego stronnictwom krańcowym doktrynerstwa, zaślepienia, uporu.

One to osłabiają instynkt zachowawczy, ułatwiają przyjęcie haseł obcych, nie pozwalają widzieć jasno rzeczywistości. Że oni nie pozbyli się go całkiem, świadczy o tem okoliczność, że wierzyli w sojusz pruski, wierzyli w lojalność sojuszów, oświadczeń, manifestów. Stojąc sami na stanowisku moralnie wzniosłem, nie rozumieli ohydy poczynań rządzącej — do lat ostatnich — dyplomacji.

Ich patrjotyzm, to jednak nie doktryna stronnictwa, nie oportunizm polityków ugodowych. To poczucie głębokiej wspólności z narodem i jego interesami. Co prawda, wychował się on w szkole wyższej nad porozbiorowe, w szkole każącej myśleć, wykonywać praktycznie zasady moralne, widzieć przed sobą tylko Polskę. W tej szkole historja nie miała być nauczaniem o tryumfach jednego narodu nad drugim, ale szeregiem opowiadań o wzniosłych czynach jednostek i ludzkości. Między szkołą a społeczeństwem istniał wtedy związek duchowy.

I dlatego należało wraz z państwem zabić i zasiew konstytucyjny. On zapewniał tolerancje religijne, rozbiory zamąciły pokój religijny prześladowaniem unitów w Rosji i katolików w Prusiech za dni kulturkampfu. On umocniał dzieło oświecenia, rozbiory oświecenie przygasiły, a ze szkoły uczyniły fortecę lojalizmu, zaprzaństwa, formułek a nawet jawnej pogardy narodowej kultury i języka. On uczynił naród wszechwładnym, rozbiory wtrąciły naród w przepaść służalstwa, rozbicia, omdlenia. On stworzył armje dla obrony prawa i wolności, rozbiory zmieniły armję w narzędzie niewoli i bezprawia.

Gdy nadeszła wojna podważająca podstawy świata, okazali stróże niewoli i bezprawia, że obfitują w armie, pieniądze, przewagę materjalną. Nie wygrali przecież, bo świat poznał, co kryje się w ich zamiarach, bo zrozumiał, że bez Polski nie ma pokoju w sumieniu ludzkości, nie ma ładu moralnego w życiu jednostek i narodów. Silny, wewnętrzny rząd moralny może nastąpić dopiero po wymierzeniu przyrodzonych praw Polsce.

Jeszcze pali się świat, jeszcze tęsknią dusze, jeszcze schną od cierpień ciała. Ale naród ze swym poetą wierzy, że

miecz, jeśli fałszem hartowan,
Łamliwy się staje i kruchy.

Próba grobu już odbyta; jedność staje się rzeczywistością; dawne ziemie — od Odry do Dźwiny — wracają do unji. Nie państwa rozbiorowe wiodą naród na Kalwarję, ale obrońcy prawa i wolności niosą go w tryumfie. A on wstaje widoczny wszystkim

Nad ludy i nad króle podniesiony
Na trzech stoi koronach, a sam bez korony.
A życie jego — trud trudów,
A tytuł jego — lud ludów...

Jest wolny, niepodległy, zjednoczony i pozostaje mu tylko mądrze, spokojnie, rozważnie dokonać swej budowy wewnętrznej w myśl słów poety:

Dzisiaj, gdy rozgrzmiał się już sąd Twój [w niebie
Ponad lat zbiegłych dwoma tysiącami,
Daj nam, o Panie, świętymi czynami
Wśród sądu Twego samych wskrzesić [siebie!

Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Wiec w Kruszwicy.

W dniu 3. maja olbrzymie tłumy ludności zgromadziły się pod Mysią Wieżą, by uczcić pamięć konstytucji. Przemawiał ksiądz Schoenborn z Chomiąży, odbyły się deklamacje i śpiewy. Uroczystość miała się ku końcowi, gdy nagle ze wszech stron odezwały się głosy: „Gdańsk, Gdańsk". P. Jaworowiczowa wystąpiła z kilku słowami impulsywnego protestu, a fale ludu zakołysały się i jeden gromki okrzyk wyszedł z tysięcy piersi: „Nie damy". Manifestacja, nie przygotowana, nie narzucona przejmowała swoją żywiołową potęgą. Nie widziano tu dawno podobnego entuzjazmu, a słowa Roty odbijały się od fal Gopła i murów starej wieżycy królewskiej, budząc echa dawnej chwały, umacniając w duszach wiarę w chwałę przyszłą.

Uroczystość konstytucji 3. maja w Wolsztynie.

Miasto nasze obchodziło uroczystość Konstytucji 3. maja nader wspaniale. Już dnia poprzedniego wieczorem załoga wojskowa z orkiestrą na czele urządziła pochód po mieście.

W sam dzień 3. maja rano o godz. 9 odbyły się obchody w naszych uczelniach i to w gimnazjum dla uczni tejże szkoły, następnie dla szkół ludowych w sali hotelu „Wiktorja". Piękne wykłady, deklamacje i śpiewy odpowiednie do święta naszego narodowego, były prawdziwym balzamem dla serc i ducha naszych najmilszych dziatek. Mimo niepogody przybyły liczne kampanje sąsiednich parafji, by wziąć udział w nabożeństwie uroczystym. T. koło 12. nadeszło wojsko nasze na czele orkiestry i ustawiło się na rynku w czworobok. Jeden pluton pełnił przed ołtarzem straż honorową. Zaraz potem nadeszła procesja z kościoła parafjalnego z chorągwiami i przy pięknie udekorowanym, na wywyższeniu umieszczonym ołtarzu rozpoczął miejscowy ks. prob. Zygarłowski w asystencji 8 księży mszę świętą, podczas której chór parafjalny przeplatając z orkiestrą wojskową — pienia do „Pana nad Pany" wznosili. Kazanie wypowiedział doniosłem głosem ks. prob. Kabsa z Tuchorzy. Przepiękne słowa kaznodziei wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie. Po odśpiewaniu pieśni Boże coś Polskę, uformował się pochód z około 10 tysięcy uczestników wszystkich stanów.

To pierwsze święto narodowe pozostanie wszystkim uczestnikom na zawsze w pamięci.

Zajechałam 8.
Wszystko dobrze załatwione. Wracam. z11339
Henrieta.

DZIERŻAWY

Wyższy urzędnik wojsk. poszukuje w centr. miasta pokoju umebl. z całkow. utrzyman. ewtl. z kawą. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 10994

Pokoju umebl.
dla chłopca i dziewczęcia (10 i 13 lat) z całk. utrzymaniem i pomocą w nauce poszuk. zaraz. Zgłosz do eksped. Orędown. pod z 11338

Urzędnik poszuk. na 10. maja rb. w centrum miasta albo w Jeżycach nieumeblow. 2 pokoi i kuchni z światłem gazowem albo elektrycznem. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w eksped. niniej pisma pod d 1081.

W celu umeblow. 2 pokoi i kuchni w Poznaniu kupię natychmiast za gotówkę ew. z rąk prywat. szafę do ubrań, szyfonierkę, szafę kuchenną, lampę, 2 fotelki, stół pokojowy i kuchenny, 6 krzeseł, 2 łóżka żelazne sprężynowe, 2 stoliki nocne, lustro i półki do książek. Łask. oferty upr. się do eksped. nin. pisma p. d1082

Która szlachetna rodzina pozn. przyjęłaby akademika, pozbawionego możności opłac. stancji, na takową w zamian udzielania lekcji (w wszelkich przedm. gimn.) zaraz lub później? Łask. zgłosz. upr. do eksped. Kurj. pod z 11425

Poszukuję w Puszczykowie lub Puszczykówku na czerwiec i lipiec 1-2 umebl. pokoi i kuchni. Of. z podan. ceny: skrzynka poczt. 145. Poznań. 11368

Starszy nauczyciel. polak, poszukuje małego pokoju za zapłatą lub w zamian lekcji. Of. upr. do eksped. Kurj. pod z 11321

Szukam dzierżawy mniejszej Kawiarni w Poznaniu. — Zgłoszenia pod z 11348 do ekspedycji Kurjera P.

Pokoju umeblowan.
poszukuję u inteligentnej rodziny. Zgł. do eksp. Kurj. pod z 11427.

Poszukuję zaraz stancji z troskliwą opieką dla dziewczynki i chłopczyka (11 i 9 lat). Prowiant dostarczy się. Zgłosz. do eksped. Kuriera Pozn. pod d 998.

Akademik poszukuje stancji w zamian lekcji. Łask. of. upr. sieo. z11107 do eksp. K

KUPNA

Poszukuję kupna składu towarów spożywczych lub lepszej restauracji. Ugoda zaraz z objęciem lub od 1. 6. br. Zgłoszenia uprasza z11534 Kuweczyk, ulica Bydgoska 5

Poszukuję się kupna granatow. materjału (najchętniej szewiotu) na ubranie męskie. Łask. spieszne zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się pod z11450 do eksped. nin. pisma.

Poszuk. 2-3 umebl. pokoi z kuchnią w Puszczykowie lub Puszczykówku na lipiec i sierpień. Zgłosz. z podan. ceny pod z 11451 do eksped. Kurjera

Poszukuję kupna dobrze utrzym. wózika sportowego. Łask. of. upr. J. Korzeniewski, Rycerska 11a. 4 wejście III p. z10742

Poszukuję kupna dobrze utrzymanego gramofonu z płytami lub bez. Łask. oferty do eksp. nin. pisma pod n260

Kupię lokomobilę 40-70 konną. Of. z dokł. opisem do Kurj. p z11011

Sprzedaże

Kupno okazyjne! Mam do oddania kilkanaście eleg. z 10981 sukien. kostjumów damsk (towar przedwoj., spódnice damsk i bluzki. Zgł. od 10—12. i 8—5 Tokłowicz, Wiedeńska 2. II p

Willa w Sremie z ogrodem na sprzedaż. Mieszkanie 4-7 pokoi zaraz do objęcia. Zgłosz. do eksp. Kurjera pod lit. z 10552.

Obwieszczenie.
Z polecenia Urzędu Zbożowego tow. z. o. p. w Poznaniu, sprzedawać będę w środę, 14. maja w godzinie 10½, przed południem, w śpichlerzu firmy Hermann Berlak, publicznie, najwięcej dającemu i za gotówkę około 16,000 (szesnaście tysięcy) centnarów łubinu w różnych odcinkach, podług wielkości i gatunków złożonych ilości, na rachunek właściciela. Bliższe szczegóły na miejscu.
Mający chęć kupna muszą złożyć przed licytacją kaucję licytacyjną od 2.000 mk. począwszy, u mnie na miejscu.
Spiegelberg, komornik sądowy w Poznaniu.
Aleje Marcinkowskiego Nr. 25. III. d 1215

Demontacja szpitala miejskiego.
Meble 2946 sypialnie jasno-dębowe.
Urządzenia mieszkań, dobrze utrzymane łóżka, dywany, firanki i lepsze sprzęty domowe kupuję i sprzedaję. Przybywam na miejsce sprzed.
L. Bernhardini - Tel. 6072.
ul. Głogowska 85 i Aleje Marcinkowskiego

Lokomobile
przewoźne i stałe od 10 do 50 koni siły, używane, lecz gruntownie wyporządzone polecają d11
S. Samulski i So. fabryka maszyn, Pleszew.

Codziennie nadchodzą wielkie przesyłki świeżo łowionych ryb rzecznych, które od wtorku począwszy do piątku tanio sprzedawać będę.
Codziennie świeży drób tuczony tanio. Świeże wiejskie JAJA. Żywe raki, najlepsze wędzone węgorze poleca
Herrmann Matthes, Głogowska 107.
Skład zwierzyny, drobiu, ryb i raków.
Szanownym moim odbiorcom i dostawcom do łaskawej wiadomości, iż skład mój w sposób dotychczasowy nadal prowadzić będę. n 8351
Tel. 6425. Adres telegr.: Krotesmatthes, Poznań.
Założone w roku 1901.

Ubranie za 125 mk. zaraz do oddania. Zgłoszenia do eksped. nin. pisma pod r 176.

DOM piętrowy z ogrodem i owoc. drzewami z powodu przesadzenia urzędnika do sprzedania. Cena podług ugody. Zgłosz. przyjmuje A. Dobrzak w Krotoszynie. z10601

2 panów, którzy w środę po poł. dom przy Nowym Rynku nr. 5 oglądali, zechcą się celem inf. zgł. do Kurj. pod z 1090.

Ogrodnictwo
3½ mrg. obszaru, w pow. mieście, wskutek choroby właścic., z całem urządzeniem i inwentarzem zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. do eksp. niniejsze pisma pod z 10951.

KAMIENICA
składowa, stos. do każd. przedsięb. w najlep. położ., tuż przy rynku w Swarzędzu, na sprzed. zaraz za przystępną cenę pod najdog. warunk. Łask. zgłosz. przyjm. biuro ludowe H. Dąbkiewicz w Swarzędzu. Na odpowiedź znaczek. z 11363

Folwark 500 mrg. pod Poznaniem dla działów familijnych, przy dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Bliższych szczegółów udzieli skrzynka poczt. nr. 95 Poznań O. 1. z1134

Pasek i mundur wojskowy niar., na średnią figurę, brąz. trzewiki dziec. nr. 24 i klatka nikl. na sprzedaż. z 10925
Hanni, ulica Kantaka 6.

Buty (żółte) do konnej jazdy sprzeda
J. Janicki, mistrz obuwniczy, Poznań, Rybaki Nr. 7/8. I. pdr.

Dla szkoły podoficerskiej artylerji w Sołaczu potrzebne są celem utworzenia oddziału lekkiej atletyki następujące rzeczy:
piłka nożna, 2 oszczepy, dwie kule żelazne (5 i 10 kg) oraz tyczka do skoku wwyż (ca 3½ m.)
Uprasza się osoby, któreby rzeczy tych mogły dostarczyć, o zgłoszenia tego w kancel. szkoły podoficerskiej w Sołaczu d1158

2 kozy
do zabicia na sprzedaż. n3257
Br. Lesser — Poznań, ul. Wildecka (Nast. tronu) 180.

350 mg. folwark
w Księstwie z dobrą ziemią, dobrymi budynkami i kompletnym inwentarzem. Dom mieszkalny o 7 pokojach. Stacja kolejowa w miejscu. Hipoteki uregulowane. Cena przystępna dla kupującego zaraz n 3384
Drwęski & Lazguer, Rycerska 38 Telefon 2481

Szklarnia
od wielu lat istniejąca z zapasem towaru etc., celem przeprowadzenia się, do sprzedania. Zgłoszenia do eksped. Kurjera pod z 11558.

Dom mój z10162
z obszerną kuźnią, położony przy głównej ulicy blisko rynku, stosowny na skład maszyn i warsztat reparacyjny, mam zamiar sprzedać.
K. Rembowski, Mosina.

Dobrze prosperujące z10705
przedsiębiorstwo
ogród 3-morg. z 6 placami tenisowemi z powodu wyjazdu do wydzierżawienia. Urządzenie w całości do sprzedania. Wolff, ul. Poznańska 46-8.

Moją d 1046
cegielnią
w Szamotułach zamierzam sprzedać na rozbiórkę. Interesowanych uprasza o zgłoszenia Kühne, Szamotuły.

Klej w tabliczkach
klej — Sichel i klejster poleca z10068
„Palette" Antoniewicz, św. Marcin 57. Tel. 1470

ŚLUBNE
złote dukat., obrączki, ciężkie wysyłam jeszcze. n3248
Chwilkowski. Grodzisk.

Dzierżawa!
Majątek rycerski 2400 mórg dobrej ziemi w pow. Krotoszyńskim z kompletnym martwym i żywym inwentarzem, rola obsiana i uprawiona, jest z powodu zaszłych stosunków familijnych zaraz na dalsze lat 16 do odstąpienia. Dzierżawa z morgi wynosi 13 marek rocznie. Budynki masyw. Dom obszerny w wielkim, pięknym parku.
Do objęcia potrzeba najmniej 600 tysięcy mk. Pospiech konieczny. n.3163
Zgłoszenia przyjmuje S. P. Koźmin, Schliessfach 12.

Młode małżeństwo poszukuje na pewną egzystencję 9000 mk. pożyczki na 5%. Zgł do eksp. Kurj. pod r 205

Poszukuję na pożyczki 10.000 mk. na nowo otwartą restaurację. Zgł. piśm. do eksp. Orędn. pod z 11066

Akumulatory
ładuje n 3181
Kastor, św. Marcin 55
właśc. inżynier H. Grzeszkowiak
Telefon 2514.

Siennniki nocne
z papierowego materjału poleca po mk. 3,75 i 4,50 za sztukę.
Bolesław Ziętkiewicz,
Poznań-Bazar, ulica Nowa nr. 8.
n2840

Sztućce Frageta
po cenach fabryczn. poleca n2812
Bolesław Ziętkiewicz, Poznań, Bazar, ul. Nowa nr. 8.

TROCINY
grabowe do wędzenia oddaje stale
CARROSIN T. z. o. p.
Fabryka gazików Zagórze 8.
Telefon 5644. z798

Trumny dębowe
imitacje metal., w rozmaitych kolorach i pojedyńcze poleca z8985
Fabryka trumien
Kazimierz Ast, Ostrów.

Oliwy i tłuszcze
wszelkiego rodzaju jak i artykuły techniczne. 6908
S. Słupiński, inżynier,
Poznań, Cesarza Wilhelma 32.

PRACA

Który z pp. techników budowniczych zechciałby udzielać lekcji rysunków.
Chętnie uczęszczałbym do biura celem praktycznych ćwiczeń. Łask. zgł. przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod z11526.

Poszukuję na stałe zatrudnienie 2 samodzielnych KOWALI
K. Bewicz. z11556
Pleszewska fabryka wozów.

Dwie siostry
Polki, z Pomorza, poszukują posady w Poznaniu lub do dworu do dzieci, także do pomocy pani domu zaraz lub później. Zgł. p. adr. Figaszewska, Köslin, Neue Kaserne. z11331

Długoletni monter fabryki akumulatorów elektrycznych poszukuje POSADY maszynisty w centrali elektrycznej. Łaskawe oferty upraszam do eksped. Kurj. pod z 11537.

Wdowiec, posiadający gospodarstwo 150 morgowe, z synkiem, poszukuje żony.
Starsze panny lub wdowy posiad. gospodarstwo lub gotówkę zechcą swe oferty nadesł. do eksp. Kurjera pod z 9409. Dyskr. zapewn.

Królewiak, urzędnik pragnie zapoznać się w kwestji matrymonjalnej z kobietą średniego wieku, łagodnego temperamentu, religijną, względnie zamożną. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod literą z 9507.

Dnia 20. kwietnia ciężko ranny w zwycięskiej bitwie pod Nawarją w okolicy Lwowa, zmarł w drodze do szpitala o godz. 9. wiecz. śp.

Edmund Bartkiewicz

strzelec III. plut. 1. komp. karabinów masz. 1. pułk. Strzelców Wielkopolskich

W Zmarłym tracimy dzielnego i odważnego żołnierza, który całem sercem wiernie służył do ostatniego tchu ukochanej Ojczyźnie. Cześć Jego pamięci! z11593

W imieniu wszystkich towarzyszy broni I. komp. karabinów maszynowych

podpor. **Zielinski** dow. komp.

W sobotę, dnia 10. maja, o godz. 9½ wieczorem, zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, wskutek ran odniesionych pod Lwowem, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec ś. p.

Zygmunt Antoniewicz

w 43. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14. b. m., o godz. 4½ po południu, od Przemienienia Pańskiego przy placu Bernardyńskim, o czem donoszą

w smutku nieutuleni

żona i dzieci.

Msza św. żałobna w czwartek, 15. b. m., o godz. 7., w kościele św. Marcina. z11683

Poznań, dnia 12. maja 1919.

---

†

W sobotę o godzinie 9 i pół po połud. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach wskutek ran odniesionych pod Lwowem nasz nieodżałowany szef ś. p.

Zygmunt Antoniewicz.

Cześć Jego pamięci!

Personał firmy Palette.

Sw. Marcin 57. z11682

Dnia 19 kwietnia r. b. padł pod Lwowem za wolność Swej Ojczyzny, nasz najukochańszy jedyny syn, brat i wnuczek ś. p.

Czesław Wojciechowski

w 19 roku życia. Msza św. z wigiljami odbędzie się dnia 19 b. m., o godz. 8 i pół rano w kościele parafjalnym św. Florjana w Jeżycach.

W nieutlonym smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się po sprowadzeniu zwłok do Poznania. z11664

Przezacnym Przyjaciołom, Komendzie i Dowództwu Straży Ludowej Dzieln. I, Stowarzyszeniu Artystów, oraz wszystkim znajomym, za okazane nam tak liczne i serdeczne dowody współczucia z powodu śmierci naszego najdroższego męża i ojca śp. z11496

Antoniego Fiedlera

składamy **najserdeczniejsze**

podziękowanie.

Żona z synem.

Szanownym Odbiorcom donoszę uprzejmie, że po śmierci męża mego ś. p. z11497

Antoniego Fiedlera

właściciela zakładu chemigraficznego

przedsiębiorstwo to dalej prowadzić będę, starając się utrzymać je na dotychczasowym wysokim poziomie.

FRANCISZKA FIEDLEROWA.

Poznań, ulica Długa 11.

Centralne ogrzewanie! Kąpiel! Toaleta!

W celu prędkiego osiągnięcia zezwolenia na wymianę towarów zechcą się natychmiast składać zlecenia na wykonanie nowych urządzeń oraz reparacji. **David Grove**, fabryka urządzeń sanitarnych, filja w Poznaniu, **plac Wolności 3 a.** Telefon 2030. d 1094

Nadzwyczajne Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **w poniedziałek, dnia 19. maja 1919. r. o godzinie 11. przedpołudniem** w hotelu **„Victoria" w Kościanie** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wykład o wydawnictwach książek w Polsce
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności Spółki tudzież odnośne uchwały
4. Sprawy administracyjne i uzupełnienie wyborów
5. Uchwały co do zmian ustaw § § 4, 5, i 22
6. Wnioski bez uchwał. d 1199

Poznań, dnia 9. maja 1919.

Spółka Pedagogiczna

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Z. Pawłowski. **St. Jaeschke.**

Towarzystwo właścicieli domów i gruntów n3240

uprasza wszystkich właścicieli domów z ogrzewaniem centralnem, ażeby w własnym interesie przesłali swe adresy do pp. **Dr. Jerzykowskiego**, ul. Zwierzyniecka 9 lub p. **Kuttnera**, ul. Wittelsbacha 9.

Kurs hodowli warzyw

dla dorosłych obojga płci rozpoczyna szkoła ogrodnicza w Koźminie w poniedziałek, 2. czerwca. Kurs trwa 4 dni, honorarjum wynosi 12 mk, które należy nadesłać przy zgłoszeniu. Na życzenie stara się szkoła o umieszczenie w hotelu lub prywatnym domu. Koszta utrzymania ponoszą uczestnicy. Zgłoszenia przyjmuje się do 20. maja. n.1154

J. Marciniec,
dyrektor.

Urząd umundurowania w Poznaniu przy ulicy Nollendorfa 22

ma większą ilość koszul i kalesonów wojskowych do szycia. Przykroje wraz z wszelkiemi dodatkami dostarcza Urząd umundurowania. d.1196

Piśmienne oferty osobno na szycie koszul i osobno na szycie kalesonów nadesłać należy do 18 b. m.

W imieniu 86 panow przewodniczących Miejscowych Komisji Wyborczych miasta Poznania

wzywam obywateli i obywatelki

do przeglądania spisów wyborczych,

które są wyłożone przez 3 dni, do środy włacznie u pp. przewodniczących komisji od godz. 12. w południe aż do godz. 6. wieczorem.

Wykaz obwodów, ulic, przewodniczących, lokali wyborczych itd. itd. plakatowany jest w żółtym kolorze na wszelkich słupach publicznych miasta Poznania.

Reklamacje wnosić można ustnie do protokółu lub piśmiennie aż do środy 14. maja włącznie, godziny 6. wieczorem.

Główna Komisja Wyborcza Okręgu III.

Karol Rzepecki,
przewodniczący. n 3344

Tabakę do zażywania

bardzo silnie aromatyczną polecam po 17,— mk. za funt i wysyłam za zaliczką w paczkach 5- i 10-funtow. z10872

B. Glabisz, św. Marcin 14.

Mączkę do prania

w grupkach bardzo białą poleca po mk. 9,— za funt z10873

B. Glabisz, św. Marcin 14.

Węgiel drzewny

poleca

C. Hartwig - Tow. Akc.

Poznań. n3259

Najlepsze żywe Raki

każdej wielkości dostarcza znowu i poleca w znanej dobroci.

Hermann Matthes - Poznań

Hurt. skład dziczyzny, drobiu, ryb i raków.

Telefon 6425. n3256 Adres telegr.: Krebsmatthes, Poznań.

PRACA

Siła nauczycielska do fortepjanu z jęz. polskim i niemieckim potrzebna do konserwatorjum w średnim mieście. Zgłoszenia w niem. jęz. z odp. świadectw, życiorysem i fotografją uprasza się pod E. R. do firmy **R. Mosse, Poznań.** n 3331

Nauczycielka, wykształcona w konserwatorjum STERNA w Berlinie, udziela . . **lekcji gry na fortepjanie** także dla początkujących. Łask. zgł. uprasza się na **ul. Małgorzaty 20 b na Wildzie,** o godz. 3-7 popoł. z11328

Korespondenci - handlowcy

poszukiwani dla n3277

Handlowego Biura Informacyjno - Wywiadowczego w Łodzi.

Wobec zbliżającej się chwili uruchomienia handlu i przemysłu Biuro powyższe organizuje w całem Państwie korespondentów, by z chwilą zmiany konjunktury aparat Biura był gotów do usług interesowanych.

Korespondenci wszędzie poszukiwani.

Oferty z podaniem referencji: **Łódź,**

Biuro Wywiad. Aleksandra Gersdorfa.

Zabezpieczenia życiowe

z włączeniem

ryzyka wojennego

na dogodnych warunkach

zawiera n3289

„Vesta"

Bank wzaj. ubezp. na życie w Poznaniu, św. Marcin 61.

Maszynista

samotny, najchętniej starszy, dzielny w swym zawodzie, znający dokładnie centralne ogrzewanie i mniejsze reparacje może się zaraz zgłosić przy wolnem utrzyman.

Lazaret Sroda

11201 pod Poznaniem.

Bona freblówka do 6- i 4 letn chłopca potrzebna na wieś zaraz. Zgłoszenia przyjm. eksped Kurjera Pozn. pod r 212.

Do ochronki w **Miłosławiu** potrzebna zaraz d1186

druga ochroniarka

muzykalna, posiadająca silny głos do śpiewu, religijna i kochająca dzieci. Zgł. z pod. życiorysu i warunków przyjmuje

ks. prob. Bogdański.

Przy naszej wyższej szkole chłopców i dziewcząt potrzebny natychmiast **nauczyciel** katolik-Polak lub także **nauczycielka.**

Pożądaną, lecz nie warunkiem, jest zdolność do udzielania nauki w łacinie.

Zdatni reflektanci zechcą swoje zgłoszenia z życiorysem, świadectwami i pretensją co do pensji niezwłocznie nam nadesłać.

Smigiel, 24. kwietnia 1919.

1908 **Magistrat.**

Ekspedjenta (tki) i ucznia

poszukuje n3242

LEOPOLD PLACZEK,
Skład kolonjalny.
Ulica Wielka nr. 18.

Sekundaner wyższy

udziela słabo przesadzonym uczniom aż do tercji niższej

korepet. w jęz. łac.

Zgłosz. do eksp. K. pod z 10924

Pomocn. krawiec. na duże szt. lit. tylko lepsz. pracę męską przy wys. płacy, od sztuki, poszuk. na stałe zatr. zaraz

J. Karpiński, Smigiel, Rynek 20.

z11298

Posady urzędnika gospod.

gorzelanego i służącego

w Niemieckiej Przyscece

— już zajęte! — d1059

Zygmunt Kurnatowski, Gościeszyn

Dzielną

Kasjerkę

od 1-go czerwca r. b. przyjmie

F. Lisiecki,

Stary Rynek nr. 77. n 3230

Praktyka dentystyczna

z częściowem urządzeniem, od 34 lat na miejscu do sprzed. z10756

Wolowski. — Lekarz zębów.

Gniezno, ulica Lipowa 19.

Stowarz. Wielkopolan w Warszawie

ma do obsadzenia następujące

posady:

1. **PRZEDRUKARZY** dla zakładów litograficznych i drukarni z płacą tygodniową od 125 mk. i wyżej stosownie do uzdolnienia.
2. **GOSPODYNI,** chów drobiu, pieczywo, wędliny.
3. **TECHNICY** samodzielnie kierujący większym kompleksem robót przy budowie dróg i mostów.
4. **PISARZ PODWÓRZOWY,** regestra i rachunki. 1000 mrk ordynarja, opał i wyżej stosownie do uzdolnienia.
5. **INŻYNIER-TECHNIK,** budowa maszyn rolniczych
6. lub **INŻYNIER-TECHNIK** z kapitałem do fabryki maszyn rolniczych na wspólnika.
7. **INSTALATOR-TECHNIK** do fabryki wyrobów szmuklerskich

Zgłoszenia listowne d 935

Warszawa — Wspólna 39 m 3.

Repertuar Teatru Polskiego

ul. Berlińska 18.

W poniedziałek, dnia 12. b. m.— **Chrześniak wojenny.**
We wtorek 13 b. m. — **Klub Kawalerów.** n3348
W środę 14 b. m. — **Chrześniak wojenny.**
W czwartek 15 bm. — **Majster i Czeladnik i Okrężne.**

Warszawska operetka „MOZAJKA"

w sali teatru „Apollo".

Piekary nr. 17. - Rycerska nr. 15.

Ostatnie 4 pożegnalne przedstawienia:

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek

BARON KIMEL.

Początek o godz. 8. d1220

Potrzebny zaraz - . **korepetytor** dla tercjanera gimn. Marji Magd. ewtl. za bardzo dobre obiady. Gdzie? wskaże eksp. Kuri. pod z 11200.

Celem założenia większego magazynu oraz **fabrykacji broni,** poszukuje się

fachowca

który ewtl. jako wspólnik wstąpić może. Zgł. do eks. K. p. z 11307.

Potrzebna natychmiast

panienka do kantoru

biegła w polskim i niemieckim języku, ewentl. nieco muzykalna, by mogła być pomocną przy sprzedaży fortepjanów. n 3211

ANTYKWARJAT

K. ANDRZEJEWSKI,

ul. Kościuszki 20 (Berlińska).

Mechanicy

wyszkoleni w budowie i reparacji aparatów telefonicznych potrzebni do tutejszego urzędu telegraficznego. Zgłosz. osobiste (ze świad.) przyjm. od g. 10—11 przed poł.

Skotarek,

urząd telegraf. (Główna poczta) pokój nr. 97. d 1028

Potrzebna zaraz **biegła**

stenotypistka

Radca Cichowicz.

Plac Wolności 18. d1188

Dom. Koronowo p. Lipno przyjmie od 1. 7. 19. d 1027

gorzelnika

kawalera, któryby umiał zająć się także gospodarstwem. Zgłosz. pism.

Poszukuję do mej apteki zaraz lub później **panienki,** która już pracowała, w aptece r 224

W. Ziętek — Grodzisk.

Inteligentna PANNA

brunetka, lat 26, z dobrym charakterem, gospodarna, posiadająca 5 tysięcy mk. i wyprawę, poszukuje na tej drodze **męża,** najchętn. urzędn. Zgłosz. z fotogr., która się zwraca, do eksp. Kurjera pod z 7839. Rzecz traktuje się serjo. Anonimy w kosz.

Przy tutejszej miejskiej wyższej szkole żeńskiej jest natychm.

miejsce nauczycielki

do obsadzenia. Uzdolnienie dla szkół wyższych żeńskich. Pensja 1350 mk. rocznie i oprócz tego dodatki starości, 330 marek na mieszkanie i dodatki drożyźniane podług zasad rządowych. Zgłosz upr. się jak najrychlej. d1122

Wolsztyn, dn. 28. kwietnia 1919.

Magistrat.

Stenografja

polska, najnowsza orygin., nader łatwa, tylko 6 lekcji najkrótsza chociaż bez skróceń. d849

Józef Królak, Inowrocław, ulica Poznańska.

Pomocnika i ucznia

do handlu kolon. przyjmie natychm

A. Schmidt, Zn n. d1057

Nauczycieli lub nauczycielek

potrzeba do miejskiej szkoły ludowej i szkoły dziewcząt w Łabiszynie. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia przyjmuje d98

Kat. Dozór Szkolny w Łabiszynie.

Poszukuję zaraz d1080

pomocnika fryzjersk.

W. Kabociński, Jarówiec, ulica Główna 32.

Potrzebny zaraz

książkowy-korespondent

do większego polskiego przedsięb. handlowego.

Zgłoszenia z dołączeniem kopji świadectw i podaniem wymagań, przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod lit. z 11122.

Syndykat Rolniczy Warszawski

poszukuje zdolnego, energicznego

zastępcy kierownika działu zbożowego

oraz

samodzielnych agentów do zakupu zboża.

Wymagana znajomość handlu zbożowego i wykształc. handlowe.

Oferty z dokładnym życiorysem, referencjami i żądanem wynagrodzeniem nadsyłać: n 3153

Warszawa — Kopernika 30. Dział zbożowy.

Poszukuje się **dziel. stenotypistki** umiejącej biegle tłumaczyć język niemiecki na polski. Zgłoszenia z podaniem pensji przyjmuje eksped. Kuriera Poznańsk. pod d1077

Młoda, inteligentna Polka, z dobrej rodziny, muzykalna, pragnąca poznać Królestwo, szuka zaraz lub później

odpowiedniej posady

albo w biurze, lub jako panna do towarzystwa za należnem wynagrodzeniem najchętniej w Warszawie, może też być w innem mieście Królestwa, niewykluczona wieś blisko Warszawy. Oferty proszę nadesłać do ekspedycji Kurj. Pozn. pod z.11124.

---

2 inteligentne panienki, władające poprawnie obu językami w piśmie i słowie, z dłuższą praktyką biurową, obecnie w niewypowiedzianej posadzie, poszukują odpowiedniej

stałej posady

w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do ekspedycji niniejszego pisma pod z 10895.

Do wyższej szkoły dla chłopców i dziewcząt w Czarnkowie poszukujemy zaraz d.990

nauczycieli lub nauczycielki szkół średnich.

Pensja normalna i dodatki drożyźniane. Kandydatów z akademickiem wykształceniem uwzględnia się w pierwszej linji.

Zgłoszenia przyjmuje natychmiast

Magistrat miasta Czarnkowa.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. w Poznaniu — Druk na maszynie rotacyjnej. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Łoworski